

## Czuł się tutaj jak w raju

**Wczoraj Bidegast Vereinigung przekazało symboliczny czek o wartości 2,5 tysiąca euro na odbudowę „Potopu”. Wizyta pełna była wspomnień o Wilfriedzie Samelu.**



Wilfried Samel na długo pozostanie w pamięci bydgoszczan. Przez wiele lat wspierał razem ze stowarzyszeniem odbudowę „Potopu” na placu Wolności i budowę pomnika króla Kazimierza Wielkiego. Tworzył mosty porozumienia między Polakami i Niemcami.

- Przy Wilfriedzie można było pokochać to miasto. Kiedy tu przyjechałam z nim po raz pierwszy, nie odczuwałam takich emocji jak on. Bardzo ujęła mnie jednak architektura i rozwój Bydgoszczy. Te trzynaście lat od czasu pierwszej wizyty robi wrażenie. Szczególnie patrząc na okolice Starego Rynku lub w czasie wieczornego spaceru przy podświetlonych budynkach - mówi Ilma Samel.

Na razie jednak nie ma zamiaru zostać przewodniczącą Bidegast Vereinigung. - To ogromna odpowiedzialność. Ciężko będzie zastąpić Wilfrieda. Przez dwadzieścia lat pracował nad zbliżeniem między Polakami i Niemcami. Miał tu wielu przyjaciół. Teraz ktoś będzie musiał na nowo przecierać jego szlak. Nowe władze czeka wiele pracy. Ja jeszcze pracuję. Służę jednak radą i pomocą - zapewnia Ilma Samel.

Przed bydgoskimi Niemcami stoi jeszcze jedno wyzwanie. Coraz trudniej będzie utrzymać im ich czasopismo „Bromberg”. - Na początku było nas 3 tysiące. Teraz około 600-700 osób. Stara generacja odchodzi. To oni przede wszystkim czytali „Bromberg”. Nowe władze będą miały ciężkie zadanie. Muszą „wygrać” młodszych czytelników - tłumaczy wdowa.

Na wczorajszej urodzinowej sesji Rady Miasta też nie zabrakło ciepłych słów o niemieckich przyjaciółkach Bydgoszczy. W ratuszu pojawili się goście z partnerskich miast Wilhelmshaven i Mannheim. Bidegast Vereinigung przekazało też symboliczny czek z darem na odbudowę fontanny „Potop”.

Po południu niemieccy goście brali udział w sadzeniu dębu Wilfrieda Samela przy al. Ossolińskich. - Przy każdej wizycie w swoim rodzinnym mieście mój mąż mawiał „tutaj jestem w domu”. Wierzę, że teraz przybył tu na zawsze. Dla niego miasto Bydgoszcz zawsze była rajem - mówiła wzruszona żona.

**Michał Sitarek**